

(II Romanista - P.Torri) Młoda i włoska: takiej przyszłej Romy chciałoby kierownictwo. Nie jest powiedziane, że im się uda: będzie to zależało od wymagań nowego trenera, który nie został jeszcze wybrany i losu wspierających aktorów, których Roma sprzedaby z chęcią, jeśli pojawiłyby się kluby gotowe przyjąć ich wynagrodzenia bez zachęt czy odpraw dla tych graczy. Jedynym pewnikiem jest to, że Roma posiada młode dziedzictwo. I musi tylko znaleźć sposób na uszczuplenie kadry by je wykorzystać. Sektor młodzieżowy cały czas produkuje świetnych skrzydłowych, ale z Perottim pod kontraktem do 2021 roku i Pastore, który (po zmianie ustawienia) może zająć inne miejsce, ciężko będzie dać im szansę.

Najbardziej gotowy

Na liście młodych pierwszym nie może być nikt inny jak Luca Pellegrini, ostatni chłopak ze szkółki wprowadzony do Serie A przez Romę (Celar, mający za sobą dwa lata w Primavera, dorastał na Słowenii), która dała mu zadebiutować 26 września, w miejsce De Rossiego, z Frosinone. Debiutant z asystą przy голу Kolarova, który by dać mu przestrzeń przesunął się do środka pola, zagrał jeszcze trzy razy w lidze, dwa w Lidze Mistrzów, dostając dwie żółte kartki z Viktorią Pilzno. Di Francesco, mimo że dawał mu szerokie zapewnienia od początku sezonu, po tej czerwonej kartce z 12 grudnia nie dał mu ani minuty, dlatego na koniec stycznia chłopak udał się do Cagliari.

Z całym szacunkiem dla tych, którzy się kłócą (być może by usprawiedliwić sprzedaż za 1,25 mln euro karty innego Pellegriniego do Sassuolo, które dwa lata później zasugerowało Romie kupno Defrela, zanim ta zapłaci pieniądze za odkupienie), że przy zwykłym wypożyczeniu nie dają grać młodym, Luca zaliczył na Sardynii 11 występów w 17 kolejkach: pierwszy mecz zaczął z ławki, gdyż przyszedł dopiero trzy dni wcześniej, kolejne grał w pierwszym składzie. Biorąc pod uwagę, że jeden mecz opuścił z powodu problemu mięśniowego, jeden z powodu zawieszenia i ostatni gdyż był już w Polsce z drużyną narodową; gdy był do dyspozycji grał praktycznie zawsze: teraz gra na Mundialu U20, może zostać powołany na Euro U21, dostanie dodatkowe wakacje, a potem stawi się na zgrupowaniu z Romą. Ma świetne relacje z Kolarovem, który od dawna uznaje go za swojego następcę: Serb ma przed sobą ostatni rok kontraktu, może odejść, ale nawet gdyby zostały relacje między dwójką byłby inne niż u Di Francesco, między podstawowym graczem nie do ruszenia i młodym uczniem.

Najbardziej oczekiwany

Poza Lucą Pellegrinim, debiut wchodząc w miejsce Daniele De Rossiego wydawał się mieć na drodze - właśnie w ostatniej kolejce - również Alessio Ricciardi, w rodzaju przekazania pałeczki najbardziej obiecującemu pomocnikowi Primavera, ale na koniec Ranieri - który umieścił go na liście powołanych 25 graczy - odesłał go na trybuny. I tak talent z Magliana zakończył sezon z zaledwie 8 minutami w

pierwszym zespole, w Coppa Italia z Entellą i z 10 ławkami w Serie A (11, jeśli policzyć też jedyną ławkę w sezonie 2017/2018). To niemało dla chłopaka z rocznika 2001, ale nie wystarczy, aby poszedł na wypożyczenie: w przyszłym sezonie zostanie, trenując cały rok z pierwszym zespołem, nie licząc kilku występów w Primavera, aby utrzymać rytm.

Primavera, która, poza Riccardim, może liczyć również na talent Gianmarco Cangiano, 14 goli w 29 meczach ligowych, wiele przepięknej urody. Reprezentant Włoch U18, już zabrany na ławkę Serie A, posiada ogromny potencjał: Torino, które często i chętnie wyławia młodych w Trigorii, zażądało go by uwolnić Petrachiego. Roma, która zna dobrze jego wartość, nie chciałaby go oddać, ale ma konieczność odblokowania jak najszybciej sytuacji z dyrektorem sportowym. Alternatywnie w transakcji może znaleźć się regista Pezzella, - któremu tak jak Cangiano wygasa w 2020 roku umowa - który w innym wypadku pozostałby jako gacz spoza puli wiekowej jak Sdaigui, który doznał złamania kości piszczelowej. Na wypożyczenia odejdą gracze z rocznika 1999, Celar, Cargnelutti i Stefano Greco, jako gracze spoza puli mogą pozostać też bramkarz Zamaron, do oceny są D'Orazio i Bianda.

Francuz został pozyskany do pierwszej drużyny i nigdy nie pojawił się nawet na ławce: kosztował 6 mln euro plus bonusy i nie powinien zostać poddany dewaluacji. Może pójść na wypożyczenie do Serie B lub też przejść zgrupowanie z seniorami i spróbować przekonać do siebie nowego trenera: wiele będzie zależało od tego co stanie się z Marcano, Fazio i Jesusem. Pozostaną, po poważnych kontuzjach, Calafiori i Bouah (który ma wielkie szanse na zgrupowanie z pierwszym zespołem). Jeden młody przyjdzie z Interu za Dzeko: Roma celuje w powtórzenie operacji z Zaniolo, w grę wchodzi wiele nazwisk. Jednym może być Merola, środkowy napastnik z rocznika 2000, ale niewykluczone, że będą rozmawiać o Salcedo, który zagrał już w Serie A w barwach Genoi.

Autor: abruzzo